

Tylko co dziesiąty Palestyńczyk ma dostęp do bezpiecznej wody

29 listopada 2016

Najnowsze dane Banku Światowego wskazują, że w Strefie Gazy stale pogarsza się kryzys związany z dostępem do wody pitnej. Obecnie jedynie co dziesiąty mieszkaniec tego palestyńskiego terytorium może cieszyć się bezpiecznym źródłem wody, która nie jest zasolona.

Według oświadczenia wydanego przez starszego specjalistę ds. wody i kanalizacji Banku Światowego, jedynie 10 proc. całej populacji Strefy Gazy może cieszyć się stałym dostępem do bezpiecznej wody pitnej. Przez wiele lat wypompowano tak dużą liczbę naturalnych zasobów wody na palestyńskim terytorium, że już w latach 90. XX w. stała się ona zbyt słona, aby móc ją pić. Obecnie w Strefie Gazy działa ok. 150 operatorów zajmujących się odfiltrowywaniem wody, aby była ona zdatna do picia i gotowania. Proces ten jest jednak bardzo kosztowny i wcale nie dostarcza wody wystarczająco czystej do jej spożycia.

Zdaniem Banku Światowego, porozumienie pomiędzy Palestyną i Izraelem zawarte w Oslo w 1993 r., które dotyczyło wielu kwestii w tym dostaw wody pitnej do Strefy Gazy, znacząco odbiega od potrzeb mieszkańców tego terenu. Jednocześnie międzynarodowa instytucja wspiera projekty infrastrukturalne dotyczące m.in. budowy zakładów odsalania wody, jednak inwestycje te są mocno opóźnione z powodu izraelskich ograniczeń w dostawach energii elektrycznej. Dodatkowo sytuacja uległa pogorszeniu po tym, jak dotychczasowa infrastruktura wodna została po części zniszczona w trakcie działań izraelskiego wojska w tym regionie w ostatnich latach.

Jeśli chodzi o same dostawy energii elektrycznej, izraelski rząd dopiero niedawno przychylił się do wniosku o zapewnienie jej dla projektu oczyszczalni ścieków budowanego przez Bank Światowy. Nastąpiło to blisko trzy lata po złożeniu odpowiednich dokumentów w tej sprawie.

Na podstawie: Maannews.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)